

Sygn. akt I C 1997/21 upr

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

28 kwietnia 2023 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Piotr Szutenberg

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2023 r. w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) oraz (...)

o zapłatę

- zasądza od pozwanych(...) oraz (...) na rzecz M. S. kwotę 10.268,62 zł (dziesięć tysięcy dwieście sześćdziesiąt osiem złotych sześćdziesiąt dwa grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty z tym zastrzeżeniem, że spełnienie powyższego świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia z obowiązku zapłaty drugiego pozwanego (in solidum);
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda M. S. kwotę 4.867 złotych (cztery tysiące osiemset sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty;
- nakazuje pobrać solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku kwotę 652,46 zł (sześćset pięćdziesiąt dwa złote czterdzieści sześć groszy) tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 1997/21 upr.

UZASADNIENIE

1. *Stanowiska stron*

Pozwem z 24 lutego 2020 roku powód M. S. wniósł o zasądzenie od pozwanych (...)i (...) in solidum kwoty 10.268,82 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lipca 2019 roku do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie na jego rzecz od pozwanych in solidum kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 30 maja 2019 r. wybrał się wraz z żoną N. S. do restauracji (...) by G.. Podczas pobytu w restauracji zamówił danie - H. S.. Po pierwszym kęsie poczuł że w trakcie gryzienia natrafił na ciało obce, na skutek czego doznał ułamania zęba nr 22. W pokarmie znajdował się twardy obiekt kremowej barwy, prawdopodobnie kość. Powód wraz z żoną niezwłocznie zgłosili zaistniałą sytuację managerowi restauracji. W pisemnym oświadczeniu pracownik restauracji wskazał, że lokal przejmie odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie oraz potwierdził obecność ciała obcego w daniu. Powód po kilku dniach udał się do stomatologa, gdzie okazało się, że ząb został złamany na wysokości korony. Zmuszony był on podjąć leczenie stomatologiczne i poddać się szeregowi zabiegów, w tym ekstrakcji zęba, założenia tymczasowego mostu adhezyjnego oraz założenia implantu. U powoda

został również odbudowany wyrostek zęba. Przedmiotowy wypadek miał znaczący wpływ na życie powoda. Uszczerbek wiązał się z koniecznością przejścia zabiegów stomatologicznych, które wiązały się z dolegliwościami bólowymi. Utrata zęba była dla powoda traumatyczna również ze względów estetycznych. Powód prowadzi własną działalność gospodarczą, która wymaga częstego kontaktu z klientami. Na skutek wypadku nie mógł wykonywać swojej pracy, bowiem miał trudności w mówieniu oraz odczuwał dyskomfort z powodu swojego wyglądu. Wszystkie powyższe okoliczności uzasadniają przyznanie powodowi zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł na podstawie artykułu 445 §1 k.c. Nadto uzasadniają pokrycie przez pozwanych kosztów leczenia które wyniosły 5.268,82 zł.

(pozew, k. 3-7v.)

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu stanowiska pozwany w pierwszej kolejności wskazał, że ewentualne świadczenie powinno zostać pomniejszone o kwotę 500 zł franszyzy redukcyjnej przewidzianej w umowie ubezpieczenia. Niezależnie od tego pozwany podniósł, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. Sam fakt złożenia oświadczenia przez pracownika spółki nie świadczy o odpowiedzialności pozwanego. Z ogólnych warunków ubezpieczenia wynika przy tym, że ubezpieczony nie był uprawniony do zawierania ugód bez zgody ubezpieczyciela. Brak jest też podstaw do przyjęcia że podpisany pod oświadczeniem D. K. był świadkiem opisanego w pozwie zdarzenia. Z karty choroby poradni stomatologicznej powoda wynika, że w przeszłości borykał się on z licznymi problemami uzębienia, zatem istnieje prawdopodobieństwo, że załączone do pozwu faktury stanowią dowód poniesienia kosztów leczenia urazów powstałych przed zdarzeniem z dnia 30 maja 2019 r. Dodatkowo z faktur nie wynika jakie usługi stomatologiczne zostały u powoda wykonane, a także, by pozostawały one w związku przyczynowym ze zgłoszonym zdarzeniem. Pozwany zakwestionował roszczenie o zadośćuczynienie, wskazując, że jest ono wygórowane, bowiem na skutek zastąpienia zęba implantem brak jest podstaw do przyjęcia, by powód doznał jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu.

(odpowiedź na pozew pozwanego (...), k. 59-61v.)

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że kwestionuje powództwo co do zasady i wysokości. Podkreślił, że powód nie sprostął ciężarowi dowodu, bowiem nie wykazał by w przedmiotowym daniu rzeczywiście znajdowało się ciało obce, jak też nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, a szkodą oraz winy pozwanej spółki. Powód wezwał kelnera wskazując na ułamaną część zęba, jednak nikt z pracowników nie widział chrząstki lub kostki. Stek hache jest daniem z mięsa wołowego bez kości, mielonym i poddawany obróbce oraz kontrolowanym przed wydaniem przez szefa kuchni i szefa zmiany. Jest to produkt, którego specyfika wskazuje na możliwość pojawienia się w nim chrząstki, co rozsądny konsument winien mieć na uwadze zamawiając to danie. Pozwany podkreślił, że nie ponosi winy za zdarzenie, które powinno być rozpatrywane jako następstwo nieszczęśliwego zbiegu okoliczności. Spółka wskazała dodatkowo, że powód miał doznać złamania zęba oznaczonego jako numer 22, podczas gdy domaga się on zwrotu kosztów leczenia także za ząb oznaczony jako numer 1 w kwocie 1.500 zł, który to wydatek nie jest bezpośrednio związany ze zdarzeniem. Ponadto powód przed zdarzeniem z dnia 30 maja 2019 roku miał wykonane licówki na zębach, co mogło przyczynić się do zdarzenia. W ocenie pozwanego żądana przez powoda kwota 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia nie odpowiada faktycznie doznanej przez niego krzywdzie i jest w tym zakresie zawyżona.

(odpowiedź na pozew pozwanego (...), k. 79-89)

W piśmie procesowym z 14 października 2020 r. powód wskazał, że franszyza redukcyjna nie dotyczy szkód osobowych, zaś oświadczenie o przyjęciu odpowiedzialności za szkodę zostało złożone przez pracownika restauracji i ma wiążący charakter. Wbrew twierdzeniom pozwanych chrząstka została pokazana kelnerowi oraz managerowi. Widziała ją również żona powoda. Powód przyznał, że korzystał wielokrotnie z usług dentystycznych, jednak nie

miał poważnych problemów z uzębieniem. Sam fakt uczęszczania przez powoda na wizyty u stomatologa nie może świadczyć o tego typu problemach. Licówki zostały założone ze względów estetycznych, zaś ułamany ząb nie był wcześniej leczony. Z uwagi na opis dania powód nie mógł dostosować sposobu spożywania posiłku do jego struktury, bowiem nie został poinformowany o tym, że w daniu może znajdować się kość. Oznaczenie w dokumentacji medycznej wyrostka zębodołowego cyfrą 1 stanowi oczywistą omyłkę, z uwagi na brak takiego zęba w terminologii dentystycznej oraz nieoznaczanie numerami porządkowymi wyrostków.

(pismo procesowe powoda, k. 109-112)

2. *Ustalenia faktyczne*

W dniu 30 maja 2019 r. około godziny 23:00 M. S. udał się wraz z żoną N. S. do restauracji (...), która jest prowadzona przez (...). Jako danie główne M. S. zamówił H. B. & H. S.. Stek ten przygotowany był z mięsa mielonego. Po podaniu dania przez kelnera, M. S., rozpoczynając jego konsumpcję, przy ugryzieniu ułamał ząb 22 (siekacz boczny szczęki). Powód zdarzenie zgłosił obsłudze. Zmianę kelnerską pełnił wówczas N. D. (1), zaś zmianę na stanowisku managera D. P.. Kelner bezpośrednio po zdarzeniu zawołał managera, który po rozmowie z M. S. wyrzucił danie i przekazał swój numer telefonu celem dalszego wyjaśnienia sprawy po kontakcie z przełożonymi.

(**dowody:** przesłuchanie powoda M. S. – k. 124-125; 239-239v zeznania świadka N. S. – k. 125-125v; zeznania świadka N. D. (1) - k. 142-143; zeznania świadka D. P. - k. 142v-143v)

W dniu zdarzenia na sali restauracji był zainstalowany monitoring.

(**dowód:** zeznania na piśmie świadka D. K., k. 209)

Przyczyną ułamania zęba było natrafienie w daniu na ciało obce o białym kolorze i przezroczystym odcieniu. Twardy element znajdujący się w mięsie został przyciśnięty przypadkowo i bez kontroli przez zęby przeciwstawne do zęba 22. Przyłożona do zęba 22 siła spowodowała jego uraz w postaci pęknięcia i dezintegracji części koronowej. Uraz zęba to wynik nie tylko wielkości przyłożonej siły, ale również rozłożenia jej na powierzchni. Niewielka siła przyłożona w słabym punkcie zęba może doprowadzić do uszkodzeń w postaci pęknięcia tkanek twardych zęba. Menu nie zawierało informacji, że danie H. B. & C. S. może zawierać elementy kości lub chrząstek.

(**dowody:** przesłuchanie powoda M. S. – k. 124-125; 239-239v zeznania świadka N. S. – k. 125-125v.; menu, k. 90; opinia uzupełniająca biegłej sądowej lekarza stomatologa – k. 318-320)

Ząb 22 w momencie urazu był zębem martwym, po przebytym wcześniej leczeniu endodontycznym, które odbyło się przed 24 listopada 2014 r. Uraz w postaci pęknięcia zęba martwego nie wywołał dolegliwości bólowych. Wcześniejsze leczenie endodontyczne miało wpływ na możliwość wystąpienia urazu. Przebiec leczenia kanałowego zęba nie determinuje jego łamania się w przyszłości, zwiększa natomiast ryzyko takich uszkodzeń podczas urazu mechanicznego. Ząb martwy jest kruchy i mniej odporny na urazy, nawet po jego zaopatrzeniu protetycznym. Dodatkowe osłabienie struktury zęba wynikało z ogniska próchnicy w jego korzeniu. Brak jest jednak podstaw do przyjęcia, że uszkodzenie zęba wynikało z obecnych w nim ognisk próchnicy. W dniu 16 marca 2015 roku ząb ten został zaopatrzony w licówkę kompozytową, która przyczyniła się jednak do jego wzmocnienia. Przed zdarzeniem powód nie planował ekstrakcji zęba.

(**dowody:** opinia biegłej sądowej lekarza stomatologa – k. 281-291; opinia uzupełniająca biegłej sądowej lekarza stomatologa – k. 318-320)

Mięso na potrzeby sporządzenia steka hache w restauracji (...) jest przywożone do lokalu pokrojone, oddzielone od kości i zapakowane w paczkach. Następnie jest ono na miejscu mielone przez maszynę, przyprawiane, ręcznie formowane na steki i odkładane do chłodni. Dodatkowo naturalne chrząstki, jeżeli wystąpią, usuwane są przy ręcznej obróbce mięsa.

(**dowody:** zeznania świadka M. U., k. 170v.-171; zeznania świadka T. S., k. 238-238v.; zeznania na piśmie świadka D. K., k. 209)

Następnego dnia po zdarzeniu powód skontaktował się z managerką restauracji (...), która oświadczyła, że spółka poczuwa się do odpowiedzialności za powstałe zdarzenie, jednak koszty mogą zostać zrekompensowane po dokonaniu ustaleń z centralą spółki. Nadto poinformowano powoda, że spółka jest ubezpieczona i że szkodę można rozliczyć w ramach ubezpieczenia. Kolejnego dnia powód udał się do restauracji ze sporządzonym przez siebie oświadczeniem co do przebiegu zdarzenia, które podpisał manager D. K., opatrując je pieczęcią spółki. W oświadczeniu tym wskazano, że spółka ponosi odpowiedzialność za szkodę polegającą na częściowym uszkodzeniu ciała/uszczerbku na zdrowiu w postaci ukruszenia się zęba powstałym wskutek konsumpcji dania zamówionego w restauracji (...) w G., w którym znalazło się ciało obce. Oświadczenie zostało podpisane za zgodą przełożonej D. A. M..

(**dowody** : przesłuchanie powoda M. S. – k. 124-125; w zw. z k. 239-239v., k. 239-239v.; zeznania świadka A. M. (1) - k. 170-170v.; zeznania na piśmie świadka D. K., k. 209)

(...) zawarła z (...) umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel ponosił odpowiedzialność cywilną deliktowo-kontraktową za szkody rzeczowe i osobowe w związku z posiadanym mieniem i prowadzoną działalnością. W umowie ubezpieczenia przewidziano franszyzę redukcyjną w wysokości 500 zł odszkodowania z tym zastrzeżeniem, że franszyza nie ma zastosowania do szkód osobowych.

(**dowód:** polisa, k. 76-77)

M. S. zgłosił szkodę ubezpieczycielowi pismem z 3 czerwca 2019 roku. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel, pismem z dnia 23 lipca 2019 roku, odmówił uznania roszczeń M. S. wskazując, że analiza zgromadzonego w sprawie materiału nie pozwala stwierdzić, aby do zdarzenia powodującego szkodę doszło z powodu zawinionego działania bądź zaniechania po stronie ubezpieczonego.

(**dowód:** decyzja, k. 25-25v.)

W wyniku zdarzenia nie doszło do utraty całego zęba, pozostał jego korzeń. Analiza obrazu tomografii komputerowej szczęki i żuchwy kwalifikowała ząb do usunięcia chirurgicznego. Utrata korony zęba stanowi o powstaniu trwałego uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 1%. Skutkuje ona również zaburzeniem i niewydolnością funkcji odgryzania pokarmów, powoduje zaburzenia funkcji prawidłowej artykulacji niektórych dźwięków oraz zaburzenie funkcji estetycznej uzębienia. U powoda w dniu 5 czerwca 2019 roku usunięto korzeń zęba 22 i tego samego dnia wykonano zabieg implantacji okolicy po utraconym zębie w znieczuleniu miejscowym. Na czas integracji implant został uzupełniony tymczasowo mostem kompozytowym, który nadal jest użytkowany przez powoda. Zastosowane leczenie było prawidłowe. Do jego zakończenia konieczne jest wykonanie odbudowy protetycznej w postaci korony na implancie zęba 22. Zabiegi usunięcia korzenia oraz implantacji mogły powodować dolegliwości bólowe u powoda o umiarkowanym lub dużym nasileniu. Przeprowadzone leczenie było zgodne z aktualną wiedzą medyczną i było optymalnym sposobem wypełnienia braku siekacza bocznego szczęki. Wykonując wyżej wymienione zabiegi M. S. poniósł koszt w wysokości 5.268,82 zł, na który złożyły się koszty ekstrakcji zęba ze znieczuleniem – 200 zł, mostu tymczasowego – 500 zł, implantu – 3.000 zł, odbudowy wyrostka zębodołowego – 1.500 zł oraz koszty leków – 68,82 zł. Wyżej wymienione koszty były niezbędne dla powodzenia terapii i miały rynkowy charakter. Konieczność podjęcia leczenia w postaci ekstrakcji zęba i wszczepienia implantu była związana bezpośrednio z urazem zęba 22.

(**dowody:** - plan leczenia, k. 10; faktura, k. 11; faktura, k. 17; faktura, k. 18; dokumentacja medyczna, k. 269-280; opinia biegłej sądowej lekarza stomatologa, k. 281-291; opinia uzupełniająca biegłej sądowej lekarza stomatologa, k. 318-320)

3. Ocena dowodów

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedstawionych przez strony, które nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności. W ocenie Sądu dowody z dokumentów w postaci dokumentacji medycznej, planu leczenia oraz faktur obrazujących poniesione przez powoda koszty były wiarygodne, zaś zasadność poniesionych wydatków znalazła potwierdzenie w opinii biegłej sądowej. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego za nietrafne uznać należało zarzuty pozwanych, że część rachunków i dokumentacji medycznej dotyczy zabiegów medycznych niezwiązanych ze zdarzeniem. Nie budził wątpliwości Sądu co do swojej autentyczności również dowód w postaci oświadczenia pracownika pozwanego. Choć dowód ten, w ocenie Sądu, nie stanowił uznania długu wobec powoda, to z pewnością stanowił jeden z dowodów potwierdzających fakt i okoliczności doznania przez powoda uszczerbku na zdrowiu.

W zakresie dowodów osobowych podstawę ustaleń faktycznych stanowiły zeznania świadków N. S., N. D. (2), D. P., A. M. (2), M. U., zeznania na piśmie świadka D. K., a także zeznania powoda. Zeznania wymienionych osób w przeważającej części uznać należało za wiarygodne. Miały one spójny charakter, wzajemnie ze sobą korespondowały tworząc jednolity ciąg wydarzeń z udziałem powoda. Z zeznań tych wynikało, że 30 maja 2019 roku powód niewątpliwie ułamał zęba w czasie konsumpcji dania w restauracji. Istotna rozbieżność między zeznaniami dotyczyła przyczyn tego zdarzenia. Choć sam fakt ułamania zęba był jednolicie wskazywany przez wszystkie przesłuchane osoby, to jednak zeznania różniły się od siebie w zakresie oceny co spowodowało ten stan rzeczy. Wyłącznie powód oraz jego żona N. S. podnosili, że przyczyną zdarzenia było natrafienie na ciało obce w posiłku. Pozostali świadkowie bądź to nie mieli wiedzy na temat przyczyn zdarzenia, bądź też poddawali w wątpliwość stanowisko powoda negując wystąpienie ciała obcego w posiłku. Świadek D. P. wskazał, że osobiście zabrał talerz po zdarzeniu, stwierdził że danie nie było prawie ruszone, nie dopatrzył się w daniu ciała obcego oraz wyrzucił je do śmieci. Z kolei świadek M. U. wskazała, że D. P. przyniósł danie do kuchni, gdzie zostało ono rozdrobione przez pracowników na talerzu, którzy nie odnaleźli nim żadnych elementów obcych. Odnośnie powyższej rozbieżności w zeznaniach Sąd dał wiarę stanowisku prezentowanemu przez powoda oraz N. S., uznając zeznania D. P. oraz M. U. za niewiarygodne. Kompleksowa ocena przebiegu zdarzenia nie daje podstaw do uznania, by powód podjął próbę uzyskania nienależnych świadczeń od pozwanych, symulując wystąpienie w daniu ciała obcego. W pierwszej kolejności wskazać należy, że do momentu wystąpienia z powództwem okoliczności zdarzenia w żadnej mierze nie były kwestionowane przez spółkę prowadzącą restaurację. Powoda nie obciążono również rachunkiem za posiłek. Następnie pracownik restauracji, za aprobatą przełożonych, podpisał oświadczenie potwierdzające przebieg zdarzenia sugerowany przez powoda. Z zeznań świadków wynika też, że powód wraz z żoną bezpośrednio po zdarzeniu zachowywali się adekwatnie do jego okoliczności, tj. byli podenerwowani i zaskoczeni. Żaden z pracowników nie sugerował im nawet, że z daniem wszystko było w porządku. Mimo obecności monitoringu ze zdarzenia nie został on zabezpieczony przez spółkę. Sam zaś fakt wystąpienia jakiegos rodzaju elementu odzwierzcącego w daniu niewątpliwie był możliwy, skoro było to danie mięsne. Powyższą ocenę zeznań świadków dodatkowo potwierdza treści opinii biegłej, która wskazała, że niemożliwym było, aby ząb ułamał się samodzielnie przy spożywaniu miękkiego posiłku. Biegła wprost wskazała, że ewentualna próchnica zęba, jak też fakt, że był on już wcześniej leczony endodontycznie, nie mógł mieć takiego wpływu na jego strukturę, że mogłoby dojść do samoistnego ułamania się zęba, czy też jego ułamania pod wpływem minimalnego nacisku. Prowadzi to do wniosku, że ząb musiał ulec uszkodzeniu w wyniku natrafienia w toku spożywania posiłku na fragment twardego ciała obcego.

W zakresie wymagającym wiadomości specjalnych, w szczególności przy ocenie zasadności poniesionych kosztów leczenia oraz wpływu stanu uzębienia powoda na zaistniałe zdarzenie Sąd dokonał ustaleń faktycznych na podstawie opinii biegłej sądowej lekarza stomatologa wraz z opinią uzupełniającą. Opinia ta, w ocenie Sądu, była jasna, pełna i logiczna. Biegła udzieliła wyczerpującej odpowiedzi na fakty wskazane w tezie dowodowej, zaś strony nie kwestionowały treści opinii.

Na podstawie art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 2 i 6 k.p.c. Sąd pominął wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania świadka D. K. mając na uwadze fakt, że strony miały możliwość zadawania świadkowi pytań na piśmie, świadek odpowiedział na wszystkie zadane pytania, zaś z jego odpowiedzi wynikało, że nie był on naocznym świadkiem

zdarzenia. Na podstawie art. 232 k.p.c. a contrario Sąd pominął wniosek powoda o zobowiązanie pozwanego (...) do przekazania zapisów z nagrań monitoringu. Zgodnie z powołanym przepisem strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W ocenie Sądu w kontradiktoryjnym procesie cywilnym brak jest podstaw do zobowiązywania stron do przedkładania konkretnych dowodów, zaś ich bierność w tym zakresie powinna być oceniana przez pryzmat rozkładu ciężaru dowodu w sprawie. W tym kontekście wskazywany przez świadka D. K. fakt posiadania przez spółkę monitoringu w restauracji z jednoczesnym brakiem zaferowania nagrań jako materiału dowodowego w sprawie, w istocie stanowi kolejny argument za przyjęciem przebiegu wydarzeń wskazywanego przez powoda. Gdyby bowiem pozwana spółka rzeczywiście miała wątpliwości co do przebiegu zdarzenia, to naturalnym postępowaniem byłoby zabezpieczenie monitoringu celem wyjaśnienia jego okoliczności.

4. Ocena prawna

Wyjaśniając na wstępie kwestię odpowiedzialności pozwanej(...), wskazać należy, że stosownie do art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem, a szkodą. Zachowaniem, za które podmiotowi można przypisać odpowiedzialność deliktową na podstawie art. 415 k.c., może być działanie, jak i zaniechanie. Zaniechanie polega na niewykonywaniu określonego działania, gdy na podmiocie ciążyła powinność i możliwość jego podjęcia (A. Olejniczak [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, wyd. II, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, art. 415). O zawinieniu możemy mówić wówczas, gdy dane zachowanie nosi znamiona bezprawności. Bezprawność należy rozumieć szerzej, niż jedynie sprzeczność zachowania z przepisami prawa. Za bezprawne należy również uznać takie działania, które sprzeczne są z zasadami współżycia społecznego lub dobrymi obyczajami. Wina nie jest przy tym jedynie ograniczona do umyślności, bowiem obejmuje również lekkomyślność i niedbalstwo. Zarzut nieumyślnego działania można postawić sprawcy tylko wówczas, gdy ustalimy naganność decyzji, jaką sprawca podjął w konkretnej sytuacji, nieświadomy możliwości bezprawnego zachowania albo bezpodstawnie sądząc, że go uniknie. Dominuje pogląd, że właściwym kryterium oceny jest należyta staranność, w kształcie określonym w przepisie art. 355 k.c. (A. Olejniczak [w:] Kodeks..., red. A. Kidyba, Warszawa 2014, art. 415). Zgodnie z art. 355 § 2 k.c., należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Jednocześnie zgodnie z art. 430 k.c., kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

Odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń jest zaś związana z odpowiedzialnością ubezpieczonego i znajduje podstawę w art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Ubezpieczyciel w niniejszej sprawie nie powoływał się na fakt umownego wyłączenia odpowiedzialności, kwestionując samo zajście zdarzenia, jak też winę pracowników drugiego z pozwanych. W sprawie nie znajdowała zastosowania wskazywana przez pozwanego franszyza redukcyjna z uwagi na fakt, że nie dotyczyła ona szkód osobowych.

Przechodząc do oceny merytorycznej powództwa Sąd stanął na stanowisku, że w zakresie należności głównej zasługiwało ono w całości na uwzględnienie. Odpowiedzialność co do zasady obu pozwanych nie budziła wątpliwości Sądu. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszym postępowaniu pozwalał na uznanie, że złamanie zęba przez powoda pozostawało w związku z niezachowaniem należytej staranności przez pracowników spółki prowadzącej restaurację. Nie można było też zgodzić się ze stwierdzeniem ubezpieczyciela, że przy tego rodzaju daniu powód powinien mieć na uwadze możliwość natrafienia w trakcie posiłku na chrząstkę bądź inne ciało obce i wobec powyższego winien on zachować szczególną ostrożność konsumując posiłek. W ocenie Sądu argumentacja ta jest nietrafna. Z dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy nie wynika, żeby danie to było w karcie oznaczone, jako wymagające szczególnego podejścia ze strony klienta. W szczególności w menu brak jest adnotacji, że w

posiłku mogą znajdować się twarde elementy. Za regułę uznać należy, że mięso mielone nie posiada cząstek stałych i przy jego spożywaniu nie jest wymagana szczególna ostrożność (jak np. przy spożyciu ryby). Skoro zatem posiłek spożywany przez powoda zawierał ciało obce, to w ocenie Sądu doszło do niedopatrzania ze strony pracowników lokalu przygotowujących posiłek. Mieli oni obowiązek zadbać, aby danie było należycie przygotowane do spożycia przez klienta i nie zawierało elementów obcych. Pracownicy zaniechali dołożenia należytej staranności przy przygotowywaniu posiłku, co przelożyło się na szkodę na osobie powoda. Nie wyłącza przy tym odpowiedzialności pozwanej fakt, że faktyczny sprawca nie został zindywidualizowany. W wypadku odpowiedzialności z art. 430 k.c., wystarczającym jest uznanie, że szkodę wyrządziła osoba, której podmiot odpowiedzialny polecił wykonanie określonej czynności.

Niewątpliwie ze zdarzeniem wiązała się szkoda na osobie. Z opinii biegłej sądowej wynika, że powód doznał uszczerbku na zdrowiu w postaci złamania korony zęba 22, która wymagała następnie ekstrakcji korzenia tego zęba i natychmiastowej implantacji. Tak ustalony uszczerbek na zdrowiu powoda wyniósł 1%. Nie wymaga szerszej argumentacji zanegowanie twierdzeń ubezpieczyciela, jakoby możliwość zastąpienia utraconego zęba implantem miała świadczyć o braku jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu. Sama procedura implantacji wiąże się już z niedogodnościami po stronie poszkodowanego, zaś nie powinno podlegać dyskusji, że posiadanie naturalnego uzębienia jest dalece bardziej komfortowe, niż zastępowanie go implantami.

Nie ulegało wątpliwości Sądu, że pomiędzy zdarzeniem a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Biegła w sporządzonej opinii jednoznacznie wykluczyła, by ząb mógł się złamać samodzielnie w wyniku spożywania miękkiego pokarmu. Związek przyczynowy pomiędzy szkodą, a zdarzeniem jest zatem wyraźny. Także zarzut, że być może w bliżej nieokreślonej przyszłości ząb uległby degradacji w stopniu uzasadniającym jego ekstrakcję, jest zdaniem Sądu bezzasadny w świetle ustaleń wynikających z opinii biegłej. Sąd rozpatruje konkretne zdarzenie i jego związek z konkretną szkodą. Bliżej nieokreślone zdarzenia, o nieokreślonym stopniu prawdopodobieństwa, mogące w przyszłości wywołać skutek tożsamy ze szkodą będącą przedmiotem procesu nie uzasadniają wyłączenia odpowiedzialności sprawcy.

Brak było również podstaw do uznania, by powód w jakimkolwiek zakresie przyczynił się do powstania szkody. Przyczynienie się to każde zachowanie (działanie albo zaniechanie) poszkodowanego pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. W orzecznictwie podnosi się, że okoliczność niezależna od poszkodowanego, choć leżąca po jego stronie, nie związana z jego zachowaniem (działaniem czy zaniechaniem) nie może być uznana za przyczynienie się do powstania lub zwiększenia szkody (art. 362 KC) (Wyrok SN z 13.01.1997 r., I PKN 2/97, OSNP 1997, nr 18, poz. 336). W tym kontekście sam fakt, że ułamany ząb był wcześniej leczony endodontycznie i posiadał ognisko próchnicy nie może świadczyć o tym, by pozwany przyczynił się do zdarzenia. Ocena materiału dowodowego doprowadziła Sąd do wniosku, że gdyby w daniu nie znajdowało się ciało obce, to powód zęba by nie ułamał, zatem istniały podstawy do przypisania odpowiedzialności spółce prowadzącej restaurację.

Jeśli zaś chodzi o odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń, to w świetle powyższych rozważań również jest ona uzasadniona. Ubezpieczyciel w toku postępowania nie powoływał się na takie okoliczności wynikające ze stosunku prawnego pomiędzy nim a (...), które uzasadniałyby wyłączenie odpowiedzialności. Mając na uwadze, że odpowiedzialność ubezpieczonego nie budziła wątpliwości, za odpowiedzialnego za szkodę należało również uznać ubezpieczyciela.

Powództwo uznać należało za zasadne również co do wysokości. Zgodnie z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu, zaś zgodnie z art. 445 § 1 k.c., w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Krzywdą w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. są zarówno cierpienia fizyczne – ból i inne dolegliwości, jak i cierpienia psychiczne,

czyli ujemne odczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi oraz następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci odczuwanego dyskomfortu np. w wyglądzie, mobilności, niemożności wykonywania pewnych czynności, świadczenia określonej pracy. Kompensata majątkowa ma na celu przewyższenie tych przykrych doznań i złagodzenie cierpień, zarówno już doznanych, jak i tych, które mogą wystąpić w przyszłości. Zadośćuczynienie ma więc charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

Określając wysokość „odpowiedniej sumy”, sąd powinien kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, stopień ich uciążliwości, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, Lex nr 327923). Zadośćuczynienie ma mieć charakter kompensacyjny, zatem jego wysokość nie może stanowić kwoty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną dla poszkodowanego wartość i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 r. I CSK 536/07, Lex nr 461725). Ponadto okoliczności wpływające na określenie wysokości zadośćuczynienia, muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się poszkodowany znalazł. W tym kontekście podkreślić należy, że procentowo określony uszczerbek na zdrowiu służy tylko jako pomocniczy środek dla ustalenia rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należyne poszkodowanemu czynem niedozwolonym zadośćuczynienie nie może być bowiem mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku, lecz powinno być przyznane z uwzględnieniem okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 r. I PK 47/05).

W ocenie Sądu, okoliczności zdarzenia, doznany uszczerbek na zdrowiu w wysokości 1% oraz stopień niedogodności związanych z przebytem leczeniem w pełni uzasadniają przyznanie poszkodowanemu zadośćuczynienia w żądanej wysokości 5.000 zł. Choć powód nie odczuwał długotrwałego bólu, jak wynika to z jego zeznań oraz opinii biegłej lekarza stomatologa, to w ocenie Sądu trwała utrata korony zęba przedniego, konieczność usunięcia korzenia oraz dalszy proces leczenia niewątpliwie jest doznaniem bolesnym zarówno fizycznie jak i psychicznie. Przednie zęby mają bowiem niewątpliwie swój walor estetyczny. Mimo tego, że ząb ten daje się zastąpić implantem, to utrata zęba stałego jest uszczerbkiem na zdrowiu na całe życie. W ocenie Sądu przyznane zadośćuczynienie w kwocie 5.000 zł w pełni rekompensuje powyższy uszczerbek i było uzasadnione w świetle art. 445 § 1 k.c.

Jeśli zaś chodzi o kwotę odszkodowania w wysokości 5.268,82 zł, to w świetle poniesionych wydatków, o których była już mowa powyżej, była ona uzasadniona na gruncie art. 444 § 1 k.c. Wbrew twierdzeniom pozwanych, przedstawione przez powoda dokumenty obrazują, jakie konkretnie usługi stomatologiczne zostały wykonane i pozostają one w związku przyczynowym ze szkodą. Żądana kwota 5.268,82 zł znajduje odzwierciedlenie w planie leczenia i przedłożonych fakturach. Poniesione wydatki zostały uznane za zasadne przez biegłą, która dysponuje wiedzą i doświadczeniem niezbędnym do dokonania wyceny usługi stomatologicznej. W ocenie Sądu wyżej wymienione koszty stanowią szkodę powoda, którą poniósł on wskutek zdarzenia, za które odpowiedzialność ponoszą obaj pozwani.

Mając na uwadze, że pozwani odpowiadali z innych tytułów – pozwana (...) na podstawie czynu niedozwolonego, zaś (...) na podstawie umowy ubezpieczenia, ich odpowiedzialność kształtowała się w ramach tzw. solidarności niewłaściwej określanej w doktrynie prawa jako odpowiedzialność *in solidum*. Istota solidarności niewłaściwej polega na tym, że dłużnicy odpowiadają za to samo świadczenie, choć z innych tytułów, zaś wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia od każdego z nich, z tym zastrzeżeniem, że jego spełnienie przez jednego z dłużników, zwalnia z odpowiedzialności drugiego z nich.

Mając powyższe na względzie Sąd, na podstawie powołanych przepisów, zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 10.268,62 zł z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia z obowiązku zapłaty drugiego.

W zakresie roszczenia o zapłatę odsetek zauważyć należy, że powód przed wytoczeniem powództwa nie wezwał żadnego z pozwanych do zapłaty skonkretyzowanej kwoty roszczenia, brak było zatem podstaw do uznania, by pozwani pozostawali w opóźnieniu od dnia wydania przez ubezpieczyciela decyzji odmownej, jak oczekiwał tego powód. Odszkodowanie jest świadczeniem w swej istocie bezterminowym, wymagającym do powstania stanu wymagalności wezwania do zapłaty. Termin spełnienia świadczenia określać więc należy z zastosowaniem art. 455 k.c. Zgodnie z tym przepisem jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że pozwani pozostawali w opóźnieniu po upływie 30 dni od dnia doręczenia im odpisu pozwu w sprawie. Okres ten uznać należy za konieczny do podjęcia decyzji w przedmiocie wypłaty odszkodowania w toku normalnych czynności spółki. Mając powyższe na uwadze, Sąd uwzględnił roszczenie odsetkowe od dnia 1 sierpnia 2020 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

5. Koszty postępowania

Uznać należało, że powód wygrał postępowanie w całości, zatem pozwani zobowiązani byli do zwrotu mu kosztów procesu stosownie do reguły odpowiedzialności za jego wynik wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. Koszty procesu poniesione przez powoda wyniosły łącznie 4.867 zł, na które złożyła się opłata sądowa od pozwu w kwocie 750 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł ustalone stosownie do § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz zaliczka na poczet kosztów wynagrodzenia biegłego w kwocie 500 zł. Uzasadniało to zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 4.857 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. O odsetkach za opóźnienie od kosztów procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.

Na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 83 ust. 2 u.k.s.c. Sąd nakazał pobrać solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku kwotę 652,46 zł tytułem wydatków, które zostały tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa. Na wydatki te składały się koszty opinii biegłego nie znajdujące pokrycia w uiszczonych zaliczkach oraz koszt doręczenia świadkowi korespondencji przez komornika na zlecenie Sądu.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...) (...) Polska – r. pr. M. B. (...);
3. (...).

SSR Piotr Szutenberg